

Agnieszka Kałowska

Rok Miłosza w czasopiśmie literackich

Czytanie Literatury : łódzkie studia literaturoznawcze nr 1, 144-149

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rok Miłosza

w czasopismach literackich

144

AGNIESZKA KAŁOWSKA

Rok Czesława Miłosza obfitował w liczne, organizowane nie tylko w Polsce, festiwale, dyskusje, wreszcie – wydawnictwa, zarówno poświęcone poecie (autorstwa Andrzeja Franaszka, Tomasza Venclovy, Edwarda Pasierskiego, Aleksandra Fiuta), jak i jego autorstwa (*Rosja. Widzenie transoceaniczne* t. 2, korespondencja z Konstantym Jeleńskim oraz z Jarosławem Iwaszkiewiczem).

Jaki jednak oddźwięk jubileusz znalazł w czasopismach literackich? Czy zaowocował nowymi propozycjami odczytań dzieła twórcy *Zniewolonego umysłu*?

1. Miłosz (wciąż) jak świat?

Czasopiśmiennicze dyskusje zainaugurował w „Tygodniku Powszechnym” (2011, nr 3) Andrzej Franaszek artykułem *Lekcja niepokoju*,¹ bynajmniej nie huraoptymistycznymi, elegijnymi wręcz refleksjami o dotychczasowym polskim czytaniu (nierzadko bez zrozumienia, jak sugeruje autor) Miłosza:

Zwykle było tak, że na wszelki wypadek szybko się z nim zgadzaliśmy, miast dyskusji powstawały laurki, co najwyżej ściszone, miałkie, lekceważące ataki. Musiało go to boleć, choć nie zaskakiwało, przez długie francuskie i amerykańskie lata przywykł przecież do pisania w pustkę [...]. Później omówień już nie brakowało, był ich wręcz nadmiar, a jednak należy wprost zapytać, na ile zdołaliśmy Miłosza przyswoić, czy nie stał się on naszą jeszcze jedną zaprzepaszczoną szansą. [...] Sięgamy po jego utwory w ostatnich latach rzadko, a przede wszystkim kiepsko współbrzmimy z jego myślami.

Wśród wielu zamieszczonych w „Tygodniku Powszechnym” artykułów poświęconych w ostatnich miesiącach autorowi *Roku myśliwego* z pewnością silnym akcentem był tekst autorstwa Michała Pawła Markowskiego

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Polskiej XX i XXI wieku.

Tęsknota do monumentu („Tygodnik Powszechny” 2011, nr 27). Badacz wskazując dwie linie polskiej dwudziestowiecznej poezji (i zarazem jednoznacznie je wartościując), uznaje za ich patronów Białoszewskiego i właśnie Miłosza (to niejedyna dialektyczna opozycja, jaką Markowski buduje), przypisuje temu drugiemu intencję „oczyszczania polszczyzny z codzienności”, w czym dostrzega wręcz wymiar teologiczny. Więcej: badacz widzi w twórczości autora *Drugiej przestrzeni* kontynuację „medytacyjno-modlitewnego, z istoty swej mickiewiczowskiego nurtu polskiej poezji”, dodajmy: odległego od rzeczywistości, to poezja – „katapultą wyrzucająca poza doczesność”, mówi Markowski. Podsumowując, formułuje krytyk tezę przewrotną: „Jak by nie kroić ciasta polskiej poezji, to trzeba zaczynać od środka z lukrowanym napisem «Miłosz»”. Z tekstem Markowskiego polemizował Franaszek. Obficie cytując wiersze Noblisty, ale i wskazując niekonsekwencje wywodu, dowodził, że „świadomość ułomności języka towarzyszyć będzie Miłoszewi przez resztę poetyckiego życia, które w dużej mierze upłynie mu na pogoni za szczegółem, łowach na konkrety”.

Z polemiką krakowskich literaturoznawców koresponduje odpowiedź Stefana Chwina na ankietowe pytania przygotowane przez „Kwartalnik Artystyczny” (*Miłosz dzisiaj*, 2011, nr 2), wyraźnie zresztą wykraczająca poza zaproponowane przez redakcję ramy. Twórca *Hanemanna*, dążąc do całościowego spojrzenia na twórczość autora *Doliny Issy* rozważa, na ile dzieło Miłosza może być czytelne dla odbiorców urodzonych w drugiej połowie XX wieku, doświadczających świata diametralnie odmiennego, tym samym – dysponujących inną wrażliwością, inną wizją człowieka:

Od Miłosza oddziela nas dzisiaj rosnąca ściana obcości. To, czym Miłosz się przejmował, nas już przejmuje dużo mniej. Tak odsłania się jedna ze słabszych stron jego twórczości. Jego poezja była nadmiernie zanurzona w historii, chociaż bardzo się starał wyjść poza swój czas.

Ponadto, zdaniem Chwina – na co zwrócił też uwagę Markowski – brak porozumienia między współczesnymi odbiorcami a Miłoszem może wynikać z faktu, że mówią oni już innym językiem; w tym kontekście pisze więc Chwin o właściwej Miłoszewi „niechęci do polszczyzny kolokwialnej, nachyleniu wiersza ku dawności literatury, co teraz przeszkadza części czytelników”.

Spór literaturoznawców to, oczywiście, niejedyny Miłoszewy akcent w „Tygodniku”. Na uwagę niewątpliwie zasługuje redagowany przez Franaszka w formie dodatku trzyczęściowy magazyn „Miłosz jak świat”. W kolejnych numerach, poświęconych Litwie (*Szukanie ojczyzny*), Ameryce (*Widzenie nad zatoką San Francisco*) oraz Europie (*Rodzinna Europa*), autorzy przyglądają się tym kluczowym zarówno dla biografii, jak i twórczości poety miejscom ze współczesnej perspektywy.

I tak, w numerze pierwszym o sejneńskim ośrodku „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” (którego powstanie popierał Miłosz) opowiada jeden z jego twórców, Krzysztof Czyżewski; profesorowie Andrzej Mencwel

i Marek Zaleski w (niezbyt burzliwej) dyskusji podejmują temat nie tylko niełatwy, ale i – zwłaszcza w dyskursie publicystycznym – wielce podatny na uproszczenia, zajmują się mianowicie stosunkiem Miłosza do polskości, w tym do dwóch ścierających się w międzywojniu nacjonalizmów: polskiego i litewskiego, a także jego wizją patriotyzmu w czasie wojny i po jej zakończeniu (zagadnienie to powraca i w publikowanej w tym samym miejscu rozmowie Aleksandra Fiuta z Anną i Jerzym Turowiczami, która stanowi zarazem fragment książki *Z Miłoszem*).

W części drugiej o pobycie Miłosza w Ameryce, ale i sytuacji polskiej literatury w Stanach Zjednoczonych mówią m.in. poeta pochodzenia serbskiego Charles Simic, tłumacz i wydawca polskiej poezji w USA Piotr Florczyk, a także Beniamin Paloff (poeta i tłumacz); tu również pojawiły się dwie rozmowy o religijności autora *Doliny Issy*: jedna z udziałem Ireneusza Kani i Tadeusza Sławka o duchowości w amerykańskich tekstach Miłosza; druga o współczesnym pojmowaniu „poezji religijnej” (głos zabrali w niej Wojciech Bonowicz, Piotr Matywiecki, Marian Stala, Dariusz Sośnicki).

Magazyn *Miłosz jak świat* realizuje formułę raczej popularną niż dążącą do naukowych diagnoz. Jest to jednak niewątpliwie propozycja interesująca, podejmująca próbę znalezienia formuły wieloaspektowego i szerokiego oglądu życia i twórczości Miłosza z aktualnej perspektywy.

Temat obecności polskiego noblisty w Ameryce analizuje również, posługując się kategorią wygnania (m.in. w rozumieniu Edwarda Saïda), Bożena Karwowska w pracy *Angloamerykańskie aspekty czytania poezji Miłosza* („Pogranicza” 2011, nr 1); zaś Agata Bogdańska pisze o recepcji autora *Ziemi Ulro* we Włoszech (*Miłosz we Włoszech*, „Pogranicza” 2011, nr 1). Z tymi szkicami doskonale współbrzmie opublikowany na łamach specjalnego numeru „Zeszytów Literackich” (zatytułowanego *I książki mają swój los*) artykuł Aleksandra Schenkera *Miłosz w amerykańskim i francuskim wydaniu*, pisany na podstawie przygotowanych przed laty, przybliżających polskie realia, tekstów przeznaczonych dla angielskich i francuskich czytelników.

2. Religia, tożsamość, etyka

Problematyka religijnych fascynacji Miłosza powraca i w innym tekście Ireneusza Kani, poświęconym nieoczywistym związkom autora *Trzech zim* z buddyzmem (*Czesław Miłosz a buddyzm*, „Dekada Literacka” 2011, nr 1–2). Wątki etyczne w tym samym numerze „Dekady” podejmuje również Teresa Walas w artykule *Miłosz jako figura tożsamości problematycznej*, uznając „ostre i częstokroć bolesne sprofilowanie związku między jednostkowym a wspólnotowym aspektem tożsamości” za kluczowy moment jakże charakterystycznych dla późnej nowoczesności, rozgrywanych na przestrzeni wielu lat zmagani poety z własnym „ja”, z polsnością. Efekt owych zmagani, jak stwierdza badaczka, typowy nie był: „Tak powstaje tożsamość niejako samozwrotna, w której ruch odśrodkowy i dośrodkowy są idealnie zespolone, przypominająca wstęgę Möbiusa, gdzie wewnątrz jest zewnątrz, a zewnątrz

wnętrzem. [...] «ja» jednostkowe w swym szczególnym wcieleniu – «ja» poetyckim”.

Kwartalnik przynosi również refleksję nad tużpowojenną bytnością Miłosza w Krakowie (Marta Wyka, *Dom literacki jako imago mundi. Wokół krakowskiego epizodu Czesława Miłosza*, „Dekada Literacka” 2011, nr 1–2): w czasie „wielkiego kabaretu min i masek”, ale i kształtowania nowych poetyckich (posttraumatycznych, jak to określa Marta Wyka) języków, postaw, spojrzeń na przedwojenną i wojenną przeszłość.

3. Miłosz i...

W przywoływanym już numerze „Pograniczy” Małgorzata Mikołajczyk, wpisując się w zaskakująco (?) rzadko realizowany w omawianych czasopismach schemat „Miłosz i... (inny ważny twórca)” – takie spojrzenie na dzieło Miłosza i Iwaskiewicza obiecywała w tytule numeru „Dekada Literacka”, jednak o obu poetach traktuje jedynie tekst Mateusza Antoniuka *Jarosław Iwaskiewicz wobec słowa „życie”, czyli studium o językowej aktywności poety* – podejmuje refleksję nad relacjami (czy raczej: sporami) autora *Pieska przydrożnego* i Zbigniewa Herberta, którego noblista akurat w amerykańskich latach tłumaczył.

Z kolei wiersz Miłosza *Krawat Aleksandra Wata* staje się dla Aleksandra Fiuta pretekstem do rozważań nad dostrzeganymi przez obu poetów związkami chrześcijaństwa i komunizmu: badacz znajduje w ich tekstach niejednoznaczne etycznie techniki mówienia noszące cechy egzorcyzmowania. Temat diabła w twórczości autora *Gucia zaczarowanego* powróci również w szkicu Łukasza Tischnera („Pamiętnik Literacki” 2011, z. 2).

4. Z bliska

Mogłoby się wydawać, że w refleksji nad dziełem Miłosza dominowały perspektywa zewnętrzna i ogląd zorientowany raczej na kontekst niż tekst. Wyjątek stanowią tu dwie próby interpretacji autorstwa Piotra Michałowskiego (w „Pograniczach” i „Pamiętniku Literackim”) a także innych badaczy, podejmowane na łamach monograficznego numeru „Pamiętnika Literackiego” (2011, z. 2)

W artykule *Nieszczera niechęć do szczerości* („Pogranicza” 2011, nr 1) Michałowski koncentruje uwagę na wierszach Miłosza z tomu *To*, dostrzegając w nich autorskie gesty wynikające z dwóch wykluczających się intencji: z jednej strony interpretator dostrzega możliwość ich wpisania w poetykę wyznania, z drugiej widoczne jest dla niego przeświecające przez te teksty usiłowanie budowy dystansu, zakładanie maski i dawania świadectwa – o świecie, nie o sobie. Natomiast w szkicu „*Żeby wreszcie powiedzieć mógł...*”. *Portret jednego wiersza z Czesławem Miłoszem w tle* („Pamiętnik Literacki” 2011, z. 2) badacz wnikliwie analizuje utwór tytułowy z omawianego wcześniej tomu, wiersz noszący znamiona elegii, manifestu artystycznego,

wreszcie – testamentu poetyckiego, którego centralnym momentem ma być, jak to określa, „szturm na niewyraźalne”.

W „Pamiętniku...” pojawiają się również psychoanalityczna interpretacja (fantazmat ojca) cyklu *Świat. Poema naiwne* (Michał Kłosiński, *Inny „Świat” Miłosza. Ojciec – Matka – Krypta*), próba oglądu dorobku Miłosza z perspektywy genologicznej (Dariusz Pawelec, *Kod hymniczny w poezji Czesława Miłosza*), tematologicznej (Łukasz Tischner, *Biesy Miłosza*) i wreszcie – rekonstrukcje poglądów poety na artystyczne *principia* (Agata Stankowska, *Głos Miłosza w sporze o „niezrozumiałstwo” jako ponowiony wybór tradycji. Wokół nie ujawnionych intertekstów szkiców „Przeciw poezji niezrozumiałej” i „Postscriptum”*; Lidia Wiśniewska *Miłosz i filozofia (jedności) sprzeczności*; Józef Olejniczak, *Miłosz na miarę literatury*).

5. Z archiwum (pamięci)

Nie zabrakło w czasopismach publikacji archiwaliów, dokumentów osobistych, w tym korespondencji (m.in. kierowanej przez poetę do Karola Kuryluka [„Dekada Literacka”], Michała Kubiaka [„Kwartalnik Artystyczny”], wymienianej z Olą Watową [„Zeszyty Literackie” oraz „Pamiętnik Literacki”], listy do Józefa Wittlina, od Josifa Brodskiego, Józefa Czapskiego [„Zeszyty Literackie”]), fragmentów dziennika z niezwykłego czasu tuż po przyznaniu Miłoszowi nagrody Nobla – co prawda nie autorstwa poety, ale Renaty Gorczyńskiej, osoby blisko z nim wówczas współpracującej, („Kwartalnik...”, *Sekretarz osobista. Berkeley, jesień 1980*, „Kwartalnik Artystyczny” 2011, nr 2; tekst zawiera również fotografie autorstwa Gorczyńskiej). Ukazało się kilka wywiadów (m.in. z Janem Kottem, Andrzejem Buszą) i tekstów, nazwijmy je, okołowiadowych: dotyczących rozmowy dla RWE, jaką z Miłoszem tuż po przyznaniu mu Nobla przeprowadziła Anna Frajlich („Pogranicza”), wreszcie – niepublikowanych wcześniej tekstów (lub ich nieznanymi wersjami) zarówno poetyckich (*Do Heloizy*, „Zeszyty Literackie”), jak i publicystycznych (celują w nich „Kwartalnik Artystyczny” oraz „Zeszyty Literackie”).

Uwagę zwraca również wspomniana już ankieta, przygotowana przez redakcję „Kwartalnika Artystycznego”. Dotyczyła ona najważniejszych książek i wierszy autora *Dolina Issy*. Jeśli do tych subtelnych rozważań-odpowiedzi ponad trzydzieścioro respondentów przyłożyć można statystyczną miarę, okazuje się, co ciekawe, że najczęściej wymieniana jest *Ziemia Ulro*.

Na koniec przywołać warto artykuł Katarzyny Taborskiej „Czesław Miłosz” – *znak medialny* („Pogranicza”), podejmujący znamieny dla współczesności problem. Autorka pokazuje, jak poeta zmagał się z własnym – za mało od niego zależnym, jak uważał – medialnym wizerunkiem; analizuje koleje „konstruowania Miłosza” w dwóch kluczowych momentach: po przyznaniu Nobla oraz, odwołując się również do źródeł niemieckojęzycznych, po śmierci autora *Rodzinnej Europy*.

Cóż zatem po Roku Miłosza? Lektura literackich czasopism, zwłaszcza numerów monograficznych poświęconych poecie, pokazuje raczej zainteresowanie biografią, osobowością doświadczającą Historii, społeczno-politycznym kontekstem niż nowatorskie próby (re)interpretacji, mogłoby się wydawać, dobrze znanych, tekstów.

Czy słusznie? To wciąż pytanie otwarte. Oby nie musiało czekać na odpowiedź do następnego jubileuszu.

Summary

Agnieszka Kałowska

The Year of Czesław Miłosz in Literary Magazines

The article is a review of important articles concerning the works of Czesław Miłosz which were published in 2011, the Year of Czesław Miłosz. The author investigates which aspects of the poet's works are still interesting for researchers and whether any new interpretive perspectives have emerged.